



# UDZIAŁ ŚWIECKICH W ŻYCIU PARAFII. WYKŁAD PRZYGOTOWANY NA II WROCŁAWSKIE DNI DUSZPASTERSKIE

Wrocław, 29 sierpnia 1972 roku

## 1. WPROWADZENIE

Wszyscy wiedzą o tym, że współcześnie dokonało się w Kościele „odkrycie laikatu”. Dokonał go w szczególny sposób Sobór Watykański II, chociaż sprawa była już przed tym w znacznej mierze przygotowana tak w praktyce, jak i w teorii. Sobór nadał temu dziełu wyraźną postać doktrynalną i pastoralną oraz uniwersalny wymiar. Elementy tego „odkrycia” znajdujemy nie tylko w głównych dokumentach *Vaticanum II* (Konstytucja *Lumen gentium*, Konstytucja pastoralna *Gaudium et spes*, Dekret *Apostolicam actuositatem* – o apostołstwie świeckim), ale także we wszystkich innych: prawie w każdym znajduje się jakieś odniesienie do sprawy laikatu i apostołstwa świeckich. W ślad za Soborem poszły decyzje Stolicy Apostolskiej powołujące do życia Radę Świeckich (*Consilium de Laicis*) oraz Komisję *Justitia et Pax* – w obu mają udział także i Polacy. Tym organizmom na szczęblu Stolicy Apostolskiej odpowiadają organa terenowe, w poszczególnych Kościołach partykularnych.

Polska recepcja – raczej próba recepcji – soborowej teologii oraz soborowej orientacji w dziedzinie apostołstwa świeckich wskazuje może silniej niż gdzie indziej na parafie jako miejsce, w którym apostołstwo to może się kształtować i wyzwać. W tych warunkach jedynie parafia może stwarzać ramy organizacyjne dla apostołstwa, które jest zwyczajnym uprawnieniem świeckich w Kościele i w społeczeństwie. Należy bowiem stwierdzić – czemu wielokrotnie dawałem już wyraz, m.in. na forum Rady Świeckich (*Consilium de Laicis*) – że brak apostołskich organizacji laikatu w Polsce nie może oznaczać i nie oznacza faktycznie braku apostołstwa świeckich w Kościele polskim. Apostołstwo to bowiem należy do istoty życia chrześcijańskiego, jak uczy Sobór, a także do zwyczajnego dynamizmu wspólnoty Kocioła. Na

tym też właśnie polega podstawowe znaczenie zagadnienia udziału świeckich w życiu parafii.

## 2. OBRAZ PARAFII

Centralnym zagadnieniem jest parafia, parafia polska – a w obrębie niniejszego przyczynku – udział świeckich w życiu parafii. Ażeby temat ten podjąć od podstaw i naszkicować bodaj pewne jego elementy, musimy zacząć od wydobycia obrazu, czyli wizji parafii z magisterium Soboru Watykańskiego II. Obraz ten każdy z duszpasterzy winien stale nosić w swojej duszy i sprawiać, żeby przenikał on innym, przede wszystkim w te społeczności parafialne i wspólnoty, które skupiają się wokół swoich duszpasterzy, a które są przecież wspólnotami i społecznościami świeckich. Trzeba też zaraz podkreślić, że ów obraz, jakkolwiek jest nowy i stanowi treść odnowy w Kościele, to przecież w swoich istotnych, teologicznych i pastoralnych elementach, jest odwieczny. Jest tak stary jak Kościół. Wiadomo zresztą, iż odnowa w znacznej mierze polega na powrocie do źródeł.

Aby w całej pełni i we wszystkich szczegółach narysować ów obraz czy też wizję parafii *Vaticanum II*, trzeba by sięgnąć do bardzo wielu cytatów i nagromadzić wiele tekstów soborowych. Tego tutaj jednakże nie uczynimy, a postaramy się tylko w oparciu o znajomość dokumentów zestawić główne elementy doktrynalne, z których ów poszukiwany przez nas obraz parafii się wyłania.

Pierwszym elementem jest przybliżona na nowo przez Sobór rzeczywistość ludu Bożego. Rzeczywistość ta weszła w nowy sposób w definicję Kościoła, Sobór nie pozwala nam jednak zapomnieć, iż rzeczywistość ludu Bożego w pojęciu Kościoła spotyka się najgłębiej z rzeczywistością Ciała Mistycznego Chrystusa. Chrystus bowiem jako Odkupiciel Pan i Oblubieniec Kościoła kształtuje wciąż rzeczywistość ludu Bożego poprzez swojego Ducha. Duch Święty jest Duszą Ciała Kościoła, działając tak w poszczególnych ludzkich osobach, jak i we wspólnocie: w osobach poprzez wspólnotę, we wspólnocie zaś poprzez osoby.

*Vaticanum II* pomaga nam też w nowy sposób ujmować i przeżywać posłannictwo Syna Bożego i Ducha Świętego, i jego owoce w Kościele. Syn Boży przyniósł nam łaskę: dar przybrania za synów, „w którym wołamy *Abba, Ojcze*” (Rz 8, 15) i w ten sposób założył sam fundament rzeczywistości ludu Bożego w każdym człowieku. Równocześnie zaś obdarzył tę Bożą wspólnotę i każdego jej członka trojakim uczestnictwem, poprzez które po-

trójne posłannictwo samego Chrystusa staje się udziałem ludu Bożego: jest to uczestnictwo w powołaniu Kapłana, Proroka i Króla, z jakim Syn Boży przyszedł do ludzkości i stale w niej trwa poprzez Kościół. Udział całego ludu Bożego w tym potrójnym posłannictwie Chrystusa (*tria munera Christi*) stanowi o specyficznym dynamizmie Kościoła i poszczególnych chrześcijan. Wyrasta on stale na nowo z zasobów sakramentalnych Kościoła, wyraża się w darach charyzmatycznych, a przede wszystkim nadaje szczególny wymiar chrześcijańskiej moralności.

Kiedy myślimy o laikacie oraz o apostołstwie świeckich, wówczas musimy szukać dla nich tego właśnie głębokiego gruntu. W szczególności, gdy mowa o apostołstwie, istnieje skłonność, ażeby rozumieć je przede wszystkim w kategoriach jakiegoś działania. Tymczasem „działać” zawsze zakłada w jakiś sposób „być”: być jest wcześniejsze od działać (*operari sequitur esse*) – i Sobór w swoim nauczaniu jest wierny tej wypróbowanej logice myśli Kościoła. Dlatego też uczy nas apostołstwa świeckich od samych podstaw, od korzenia ich bytu w Chrystusie i w Kościele.

Jest to ogromnie ważne dla owego obrazu parafii, o jaki tutaj przede wszystkim chodzi. Parafia jest nie tylko *quaedam portio Populi Dei* (jak gdzieś bodaj powiedziano w dokumentach soborowych), ale raczej *quoddam agmen*, tzn. zastęp ludu Bożego, w którym są nagromadzone szczególne zasoby łaski i dyspozycje apostołskie. Płyną one z tych „bogactw Chrystusowych”, o których była mowa powyżej. W ślad za tą szczególną potencjalnością idzie całe bogactwo działań, które albo posiadają wprost apostołskie znaczenie, albo ku temu znaczeniu mogą być podprowadzone. Wystarczy pomyśleć z jednej strony o takich elementach społeczności parafialnej, jak życie rodzinne, praca, działalność społeczna – a z drugiej strony: modlitwa czy też ofiara ludzi cierpiących.

Ten wydobywany z nauki *Vaticanum II* obraz parafii nie stanowi jakiejś „idealizacji”. Jest on prawdziwy i realny, bez względu na to, jak bardzo prawdziwy i realny może być obraz tej samej parafii jako społeczności ludzkiej najeżonej różnymi „zagroženiami”, społeczności, w której może nawet panoszy się grzech, a siły przeciwne Królestwu Bożemu wydają się przemożne w stosunku do mocy samego Królestwa.

W stosunku do tak pojmowanej parafii – społeczności ludu Bożego, kapłan musi prawidłowo ująć i określić swoje *sacerdotium ministeriale*. Jest ono „w” tej społeczności, ale jest od Chrystusa dla tej społeczności – i tylko w tym sensie jest także „z” niej. Kapłaństwo jest szczególnym wiązaniem całej struktury Kościoła – *sacerdotium hierarchicum*. W obrębie społeczności ludu Bożego służy ono do możliwie pełnej aktualizacji tych wszystkich moż-

liwości, jakie niesie w sobie królewskie kapłaństwo ogółu wiernych. Posługa kapłana uświadamia im uczestnictwo w posłannictwie samego Chrystusa i służy do jego ukierunkowania wedle możliwości i potrzeb całej wspólnoty ludu Bożego.

### 3. WSKAZANIA SZCZEGÓŁOWE

Po naszkicowaniu obrazu parafii, co dla niniejszego tematu wydaje się sprawą podstawową, wypada przejść do bardziej szczegółowych wskazań odnośnie udziału świeckich w życiu parafii. Wskazania te zostały w znacznej mierze zestawione w *Dyrektorium apostołstwa świeckich*, wypracowanym przez Komisję Episkopatu ds. Apostołstwa Świeckich. Dyrektorium jest dokumentem pierwszym w tej dziedzinie, poprzez który nauka o laikacie oraz zasady apostołstwa świeckich, sformułowane przez *Vaticanum II*, zostają skonfrontowane z naszymi polskimi doświadczeniami i dostosowane do rodzimych potrzeb i możliwości.

Tak więc, gdy chodzi o udział świeckich w życiu parafii, znajdujemy w dyrektorium szereg wskazań, które pragnę tutaj przedstawić przynajmniej częściowo, odsyłając Czytelnika do pełnego tekstu. Wskazania te mieszczą się w części II, rozdziale I (Dziedziny apostołstwa) pod osobnym tytułem „Parafia”.

W dokumencie czytamy m.in.:

„13. Do najważniejszych prac apostołskich na terenie parafii należą – według nauczania Soboru – następujące: «świeccy pociągają do Kościoła ludzi, trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego zwłaszcza przez katechizację; oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską, a także zarządzanie dobrami kościelnymi» (DA 10).

14. Kapłani «niech z zaufaniem powierzają świeckim zadania w służbie Kościoła, zostawiając im swobodę i pole do działania, owszem, odpowiednio zachęcając ich, by przystępowali do pracy także z własnej inicjatywy» (DK 9). Inicjatywę świeckich należy wysoko cenić i mądrze ją popierać; trzeba chętnie wysłuchiwać zdania świeckich i uznawać ich doświadczenie i kompetencje w różnych dziedzinach.

20. Należy wychowywać parafian, by parafię uważali za wspólne dobro. Trzeba więc dopuszczać parafian do współdziałania w usprawnianiu życia parafialnego, tworzyć możliwości zgłaszania swoich uwag i życzeń, stosować formy zasięgania opinii parafian w sprawach administracyjnych i porządko-

wych, powierzać im sprawy, których załatwianie nie wymaga święceń kapłańskich, korzystać z pomocy fachowców świeckich w przygotowywaniu kazań i konferencji stanowych oraz w prowadzeniu poradnictwa rodzinnego, działalności charytatywnej, przygotowaniu pomocy dydaktycznych do nauki religii itp.”

Chociaż powyższe wskazania zostały wzięte spod tytułu „Parafia” dokumentu o apostołstwie świeckich, należy jednak dodać, że w różnych innych rozdziałach i paragrafach dyrektorium znajduje się nie mniej danych odnoszących się do tej samej sprawy. Tak np. znajdujemy ich wiele pod tytułami „Rodzina – Młodzież – Apostolstwo w środowisku pracy – w środowisku towarzyskim i sąsiedzkim”. Również w rozdziale III, „Różne formy apostołstwa: Apostolstwo jednostki – Apostolstwo bardziej zorganizowane”.

Przytoczmy:

„79. Z braku właściwych organizacji apostołskich, działających z mandatu hierarchii, podstawą zorganizowanej pracy apostołskiej musi być parafia.

80. Stosownie do zalecenia soborowego powinna w każdej parafii powstać rada parafialna (DA 26). W skład rady, obok przedstawicieli duchowieństwa i zakonów zaangażowanych w apostołstwo Kościoła, należy powołać gorliwych i wybitnych ludzi świeckich.

81. Świeckich członków rady parafialnej powołuje proboszcz spośród parafian, którym działalność w radzie nie będzie przeszkodą w ich pracy zawodowej.

82. Do zadań rady parafialnej należy m.in. pobudzanie i rozwój inicjatywy apostołskiej wśród parafian, koordynacja poczynań apostołskich, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wyrażanie opinii w sprawach parafii oraz wysuwanie propozycji i wniosków dotyczących udoskonalenia pracy parafialnej.

83. W większych miastach, na których terenie pracuje wiele parafii, ordynariusz na wniosek zainteresowanych proboszczów może powołać radę międzyparafialną w celu inicjowania i koordynowania prac apostołskich obejmujących swoim zasięgiem całe miasto”.

Paragrafy te odnoszą się, jak widać, do problemu tzw. rady duszpasterskiej, której tworzenie zostało zalecone przez Sobór oraz przez Stolicę Apostołską.

Osobną uwagę należy zwrócić w naszym dyrektorium na rozdział IV, „Wychowanie do apostołstwa”. Odnajdujemy w nim praktyczne *vademecum* do realizowania tej wizji parafii, o jakiej była mowa na początku.

#### 4. INSPIRACJA MARYJNA

Wypada zwi zać niniejsze wywody na temat laikatu, udziału  wieckich w  yciu parafii, z t  szczeg ln  inspiracj  maryjn , jaka  ynie r wnocze-  
snie od strony Episkopatu Polski oraz od strony naj ywotniejszych tradycji  
polskiego katolicyzmu. Inspiracje te odzyły na nowo w okresie Tysiąclecia  
Chrztu i w zwi zku z Soborem. Tak wi c nie tylko u progu Wielkiej Nowen-  
ny zostały przypomniane na Jasnej G rze  luby Jana Kazimierza sprzed 300  
lat, ale tak e w dniu 3 maja 1966 roku byli my  wiadkami nowego Aktu Ja-  
snog rskiego, w kt rego treści została uwytatniona „macierzyńska niewola  
mi łości” – jakby w przeczuciu bliskiej beatyfikacji O. Maksymiliana Marii,  
kt ry całą sw  duchowo c oparł na bezwzgl dnym oddaniu Niepokalanej.  
R wnocze nie biskupi polscy wyjednali u Pawła VI tytuł Matki Ko ci la dla  
Bogarodzicy, a z kolei zgod  na  wi to liturgiczne zwi zane z tym tytułem  
w poniedziałek po Zielonych  wi tach. Jakkolwiek sam ten tytuł, „Matka  
Ko ci la”, nie wszedł do dokument w *Vaticanum II*, to jednak Paweł VI u ył  
go w swoim posoborowym *Credo Populi Dei*. W  lad za tym idzie inicjatywa  
oddania Bogurodzicy jako Matce Ko ci la i Rodziny ludzkiej całego  wiata  
– inicjatywa zaadresowana do wszystkich Konferencji Episkopat w w 1971  
roku, w Polsce za  inicjatywa „pomocnik w Matki Ko ci la”. Ta ostatnia  
wydaje si  w spos b szczeg lny skierowana do  wieckich i nastawiona na  
ich odpowiedzialny udział w  yciu Ko ci la, w  yciu ka dej parafii, na ich  
apostolstwo.

Wypada wi c t  maryjn  inspiracj , kt ra bardzo g boko spotyka si   
z całą tradycj  maryjn  polskiego katolicyzmu, pod tym k tem rzetelnie  
przemysleć. Podstaw  do tego mog  i powinny być w pierwszym rz dzie wy-  
powiedzi *Vaticanum II*. Tylko niekt re z nich tutaj przytoczymy.

„Bo a Rodzicielka jest, jak uczy ju   w. Ambro y, pierwowzorem (*typus*)  
Ko ci la, w porz dku mianowicie wiary, mi łości i doskonałego zjednocze-  
nia z Chrystusem. W Tajemnicy bowiem Ko ci la, kt ry sam tak e  lusznie  
nazywany jest matk  i dziewic , Błogosławiona Dziewica Maryja przodowa-  
ła najdoskonalej i osobliwie, staj c si  wzorem dziewicy i zarazem matki”  
(KK 63).

„I oto Ko ci ł, rozwa aj c Jej tajemnicz   wi to c, na laduj c Jej mi o c  
oraz spełniaj c wiernie wol  Ojca, dzi ki przyjmowanemu z wiar  s lowu  
Bo emu Sam tak e staje si  matk ; przez przepowiadanie bowiem i chrzest  
rodzi do nowego i nie miertelnego  ycia syn w z Ducha  wi tego poc tych  
i z Boga zrodzonych. I on tak e jest dziewic , kt ra nieskazitelnie i w czysto-  
 ci dochowuje wiary danej Oblubie cowi, a na laduj c Matk  Pana swego,

mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczą nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość” (KK 64).

A podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmyzy (por. Ef 5, 27), chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyciężając grzech, wzrastać w świętości; dlatego wnoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót”. I dalej: „Kościół zaś, zabiegając o chwałę Chrystusa, staje się bardziej podobny do swego wzniesłego pierwowzoru, postępując ustawicznie w wierze, nadziei i miłości oraz szukając we wszystkim woli Bożej i będąc jej posłusznym. Stąd też i w swojej apostołskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa” (KK 65).

Sobór w swym *magisterium* zdecydowanie wprowadził mariologię do eklezjologii. W przytoczonych tekstach widać, że otwiera się jakaś nowa możliwość przeniknięcia tak ujętą mariologią duszpasterstwa i apostołstwa świeckich. Słusznie też należy się spodziewać, iż w głęboko rozumianej „maryjności” polskiego katolicyzmu znajdują się szczególnie skuteczne impulsy dla tych zadań, jakie *Vaticanum II* stawia wobec świeckich, gdy uczy:

„Kościół powstał do życia w tym celu, by szerząc Królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat rzeczywiście do Chrystusa. Wszelka działalność Ciała Mistycznego zmierzająca do tego celu nazywa się apostołstwem, które Kościół sprawuje poprzez wszystkie swoje członki, jednak na różne sposoby; powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa” (DA 1, 2).

Idąc za myślą Soboru, Episkopat Polski zwraca uwagę na potrzebę włączenia mariologii *Vaticanum II* do naszego obrazu parafii, która wszak jest autentyczną częścią Kościoła. Z kolei zaś Episkopat podkreśla potrzebę wprowadzenia z bogatych pokładów miłości, czci i ufności do Bogurodzicy, jakie tkwią w polskiej duszy, w życiu polskiego Kościoła, prawdziwie maryjnej inspiracji dla apostołstwa świeckich.

ŹRÓDŁO: „*Dei virtus*”. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie, pod red. ks. Jana Kruciny, Wrocław 1974, s. 81–88.